

Posłuchaj

()

(Uroczystość ta ustanowioną została roku Pańskiego 1816).

Uroczystość dzisiejsza na cześć Najświętszej Maryi Panny, Wspomożenia Wiernych, w nowych czasach dopiero została zaprowadzona. Ustanowił ją Papież Pius VII w r. 1816 dekretem z 16 września dla całego Kościoła katolickiego.

Kościół święty ustanawiając tę uroczystość, miał na uwadze pamiątkę jednego z najważniejszych wypadków w chrześcijaństwie, w którym Najśw. Marya Panna okazała się potężną Pocieszycielką.

Wypadek ten był następujący:

Cesarz Napoleon I, dla którego dumy i ambicyi Europa zdawała się za małą, nadto nie umiejący uszanować żadnej ustawy, żadnego prawa, jeżeli jemu było niedogodnem, pogniewał się na Papieża Piusa VII dlatego, że Ojciec święty nie chciał

zezwolić na rozwód brata jego Hieronima z protestantką, córką kupca z Ameryki. Napoleon wymyślił pozorną przyczynę i obsadził w roku 1809 Rzym, wysławszy tamdotąd generała Miollisa, przez którego kazał oświadczyć Papieżowi: „Ja — Napoleon — jestem cesarzem Rzymskim i żądam zwrotu państwa kościelnego, jako podarunku Karola Wielkiego, gdyż panowanie Papieża już się skończyło.“

Ojciec święty Pius VII zaprotestował przeciwko tejże niesprawiedliwości i bez wahania wyklął Napoleona z Kościoła; klątwę kościelną w nocy z dnia 10 na 11 czerwca kazał przybić na drzwiach kościoła świętego Piotra i polecił się Opiece Najświętszej Maryi Panny.

W nocy o godzinie drugiej zdobył francuski generał Radet Kwirynał Papieski, zastał w nim Ojca świętego w szaty Papieskie przybranego i odezwał się głosem drżącym: „Mam zlecenie bardzo przykre, ale że cesarzowi memu poprzysiągłem dozgonną wierność i posłuszeństwo, przeto jestem zniewolony je wypełnić: w mieniu cesarza mam zlecenie oświadczyć ci, Ojcze święty, że Rzym i państwo kościelne odtąd przestaje być Twoją własnością i jeżeli się nie zrzeczesz dobrowolnie, to mam zlecenie zabrać cię do generała Miollisa.“

Ojciec święty Pius VII odpowiedział na to stanowczo i z godnością: „Panie generale, sądzisz, że takie rozkazy cesarza wypełnić winieneś dlatego, że mu poprzysiągłeś być wiernym i posłusznym; pomyśl w jaki sposób my bronić jesteśmy zniewoleni praw Stolicy świętej, do których obrony tak wielu przysięgami jesteśmy spowodowani. My nie możemy oddać nic takiego, co do nas nie należy. Władza nad państwem kościelnem należy do Kościoła Rzymskiego, a my tylko jesteśmy jego zarządcami. Cesarz może nas kazać w kawały pociąć, ale przyzwolenia na to zrzeczenie się od nas nigdy nie uzyska.“

Generał Radet zabrał Ojca świętego i Kardynała Paccę do powozu, zamknął ich w nim i kazał szybko jechać, nie do generała Miollisa, jak to był poprzednio zmyślił, lecz przez Florencyę do granic Francyi, a stamtąd wrócił znów do Sawonny, gdzie Papieża osadził w więzieniu; Kardynał Pacca natomiast osadzony został w więzieniu w Fenestrelli.

Aby Papieża skłonniejszym uczynić do przyzwolenia na swe żądania, nakazał Napoleon pozbawić go usługi, a nawet spowiednika nie pozwolił doń wprowadzić; nadal polecił mu odebrać wszelkie książki, nawet brewiarz i bardzo licho go żywił. Protestanci natomiast i masoni w pismach publicznych drwili sobie z więźnia i nazywali go „Piusem Ostatnim.“ Ojciec św. tymczasem znosił to wszystko cierpliwie, modlił się i prosił wiernych, aby się za niego również modlili — ślubując zarazem obraz Matki Boskiej, jakiemu w Sawonnie oddawano cześć, jako obrazowi „Matki Miłosierdzia“, ukoronować złotą koroną.

Cierpienia jego i troski były istotnie wielkie, ponieważ wielu Kardynałów, oraz większa część francuskich i włoskich Biskupów więcej się troszczyła o łaski Napoleona, niźli o prawa i dobro Kościoła świętego.

W roku 1812 kazał wreszcie cesarz Napoleon Papieża przywieźć do Paryża. W czasie podróży nie miano na niego najmniejszego względu, chociaż starzec tak ciężko się rozchorował, że mu ostatnich Sakramentów świętych udzielono; wieziono go bez odpoczynku dzień i noc, a kiedy się zatrzymywano na popasy, nie pozwalano mu wysiadać, tylko razem z powozem zamykano go w szopach. Jakby cudem Papież wyzdrowiał i przybył do Fontainebleau pod Paryżem.

Nie podobna prawie opisać, na jakie przykrości Namiestnik Chrystusa w tem nowem niejako więzieniu bywał narażony. Wkrótce atoli zaszła ogólna zmiana; Napoleon, zwyciężony w bitwie pod Lipskiem, był zniewolony, chcąc tym sposobem

pogodzić się z sądem świata, uwolnić Papieża w styczniu roku 1814, a w kwietniu tego samego roku w tym samym zamku Fontainebleau podpisać musiał zrzeczenie się prawa do tronu.

Z wielkim tryumfem powrócił Ojciec święty do Sawonny, ukoronował obraz Matki Boskiej, zwany „Matką Miłosierdzia“, złotą koroną, jak to był ślubował. Przy uroczystości tej asystowali mu liczni Kardynałowie i Prałaci, król Wiktor Sardyński i królowa Marya Ludwika z Etruryi.
Dnia 24 maja roku 1814 wjechał do Rzymu wśród wielkich okrzyków ludu. Zwrócono mu wszystkie zabrane dzieła sztuki, majątek kościelny i rządy nad państwem kościelnem i od tego czasu panował znów jako niepodległy monarcha — tymczasem Napoleona wywieziono na skalistą wyspę świętej Heleny, a z niewoli wybawiła go tylko śmierć po latach sześciu.

Pius VII uznał i wyznawał uroczyście, że tę dziwną zmianę losu i ocalenie zawdzięcza jedynie pośrednictwu Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych, i upamiętnił wdzięczność swoją ustanowieniem uroczystości dnia dzisiejszego.

Nauka moralna.

Powołanie, jakie Mądrość i Opatrzność Boska nakazała matce w gronie rodziny, ma kilkorakie obowiązki: matka wychowuje dziecko z troskliwą starannością i czuwa nad jego wykształceniem; matka wiedzie dziecko na drodze bezpiecznej; matka chroni i broni dziecko przed wszelkiem niebezpieczeństwem; matka wreszcie pozostaje wierną dziecku w miłości i przywiązaniu aż do śmierci. Owe powyższe pięć punktów oznaczają pomoc, jaką każda matka dziecku nieść gotowa.

Zastosuj te punkta do Matki Boskiej, tak jak ogół chrześcijaństwa zastosował je w modlitwie: „Zdrowaś Maryo, Królowo, Matko Miłosierdzia, życie nasze, słodyczy nasza, nadziejo nasza“, a z radością poznasz, jakiej pomocy od Niej spodziewać się możesz.

Uciekaj się podobnie jak Ojciec święty Pius VII we wszelkich najważniejszych potrzebach i duszy twojej i całego Kościoła do pośrednictwa Maryi, wzywając Jej Wspomożenia, jako tej, przez której ręce wszelkie łaski Boże na nas spływają.

Modlitwa.

Wszechmogący i miłosierny Boże, któryś na obronę dusz naszych, w Najświętszej Maryi Pannie bezustannie dla nas Wspomożenie cudownie ustanowił, daj nam miłościwie, abyśmy taką pomocą uzbrojeni do walki życia tego, zwycięstwo nad wrogiem duszy naszej w godzinę śmierci odnieść potrafili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. A.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 24-go maja w Antyochii uroczystość św. Manahena, brata tetrarchy Heroda; jako nauczyciel i Prorok Nowego Testamentu w temże mieście działał z wielkiem powodzeniem i stamtąd odszedł do wiecznej szczęśliwości. — Również pamiątka błog. Joanny, małżonki Chuza, będącego zarządcą u Heroda; święty Łukasz wspomina o niej w swej Ewangelii. — W Porto pod Rzymem męczeństwo świętego Wincencyusza. — W Brescyi uroczystość świętej Afry, Męczenniczki pod cesarzem Hadryanem. — W Nantes w Bretanii śmierć męczeńska świętych Braci Donacyana i Rogacyana, którzy pod Dyoklecyanem z powodu swej wiary uwięzieni, torturowani i poszarpani byli; wkońcu dzidą przebici i ścięci. — W Istryi śmierć męczeńska św. Zoellusa, Serwicyusza, Feliksa, Sylwana i Dyoklesa. — Tegoż dnia męczeństwo hetmana Melecyusza z 252 towarzyszami, którzy różnymi sposobami zostali zamęczeni. — Również pamiątka św. Męczenniczek Zuzanny, Marcyany i Palladyi; były one żonami wspomnianych poprzednio żołnierzy i zostały razem z dziećmi pozbawione życia. — W Medyolanie pamiątka św. Robustyana, Męczennika. — W Marokku dzień zgonu błog. Jana de Prado z zakonu ostrej reguły Bosonogich; z powodu głoszenia Ewangelii uwięziono go, biczowano i zadawano mu różne męczarnie, aż wkońcu na stosie oddał swe życie za Chrystusa. — W klasztorze Lerin uroczystość św. Wincencyusza, Kapłana, który dla swej uczoności i świętości w wielkiem był poważaniu. — W Bolonii przeniesienie relikwii św. Dominika, Wyznawcy, za czasów Papieża Grzegorza IX.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related